

# Konfederacja ucisza Janusza Korwin-Mikkego

11 października 2023

W ostatnim czasie przedstawiciele Konfederacji musieli odpowiadać na pytania o kontrowersyjne słowa Janusza Korwin-Mikkego wygłoszone na Tik-Toku. Prezes-założyciel Nowej Nadziei w ostatnich dniach nie przejawiał aktywności i jak się okazuje, został o to poproszony.



Przypomnijmy, że odnosząc się do Pandora Gate, Korwin-Mikke stwierdził, że to „dziewczyna, matka, powinny decydować o tym, czy dziewczyna jest dojrzała, a nie jakieś grono zaślinionych staruchów w Sejmie, które się tak ślini, »a Ty jeszcze musisz tydzień zaczekać, bo jeszcze nie skończyłaś 15 lat«”.

O te słowa pytani byli w ostatnich dniach przedstawiciele Konfederacji. Jeden z liderów ugrupowania, Krzysztof Bosak, stwierdził, że „to im szkodzi, dlatego ich przeciwnicy bardzo chętnie to wykorzystują”. „Natomiast my się w Konfederacji po prostu nie zgadzamy z tym poglądem, uważamy, że dzieci muszą być chronione przed wszelkimi formami przemocy seksualnej” – powiedział Bosak.

Korwin-Mikke wspomniane nagranie, po usunięciu przez „Tik-Toka”, zamieścił także na portalu „X”. „Proszę pamiętać, że jak ktoś rozgłośnie »walczy z pedofilią« to po paru latach okazuje się, że sam był pedofilem i stosował zasadę »łapaj złodzieja«” – napisał poseł. W kolejnym wpisie tajemniczo dodał: „A w ogóle to mam tego wszystkiego dość!”. Od tamtej pory w mediach społecznościowych nie ukazał się żaden wpis Korwin-Mikkego.

W programie „Sedno Sprawy” na antenie Radia Plus Jacek Prusinowski pytał natomiast Przemysława Wiplera o to, czy dzisiaj działalność Korwin-Mikkego „pomaga czy szkodzi Konfederacji?”. „Każdy niech sobie oceni” – odpowiedział lakonicznie Wipler. „Ja pytam o Pana ocenę” – podkreślił Prusinowski. Kandydat Konfederacji odparł, że „one były już publicznie formułowane” i dodał, że „zgodnie z jego wiedzą Janusz Korwin-Mikke został poproszony, żeby spokojnie już nic nie robić do końca kampanii”.

„To interesująca informacja. Janusz Korwin-Mikke został poproszony o to, żeby sam się wyciszyć?” – dopytywał redaktor prowadzący rozmowę. „Nie tweetować, nie pisać, nie wypowiadać się, odpocząć” – przekazał Wipler. „I zgodził się na to? Został poproszony przez kogo, przez Sławomira Mentzena? Bo tak partyjnie to on jest przecież jego zwierzchnikiem” – dopytywał Prusinowski. „On jest członkiem Konfederacji, a w Konfederacji i w czasie kampanii wyborczej ma bardzo dużą władzę szef sztabu i władze sztabu, które prowadzą kampanię” – odpowiedział były poseł.

Wipler dodał, że „każda wypowiedź, każde działanie, które może szkodzić takiej kampanii, powinno być powstrzymywane”. „Jest czas na ekstrawagancję i jest czas na dyscyplinę” – powiedział. „Kampania wyborcza to jest czas na dyscyplinę i dostosowywanie się do tego, jaką pracę wykonuje sztab” – podkreślił były poseł.

Zdjęcie: [Sebastian Bojara](#) (CC BY-NC-ND)

Źródło: [NCzas.com](http://NCzas.com)